

Carretera Argentina Central B.
TARIFA REDUCIDA
Concesión 1544
FRANQUEO PAGADO
Concesión 2045

GLOS POLSKI
REDACCIÓN Y ADMINISTRACIÓN:
Av. Leandro N. Alem 641
T. E. 31-6112
Precio: 50 Centavos

LA VOZ DE POLONIA

SEMANARIO DE LA UNION DE LOS POLACOS EN LA REP. ARGENTINA

NIE JEST WAZNE TO, CO EMI-
GRACJA POLITYCZNA ZROBI
DLA SWEGO PRZETRZANIA.
WAZNE JEST TYLKO TO, CO
ZROBI DLA KRAJU.

ROK XXVIII. AÑO DEL LIBERTADOR GENERAL SAN MARTIN — SEPTIEMBRE 15 WRZESIEŃ 1950 No. 2217

Colonias Polacas en Misiones

Hace más o menos 50 años, se establecieron en el Territorio de Misiones las primeras colonias polacas, en lo que eran en aquel tiempo bosques vírgenes; las primeras familias recibieron tierras en lo que es ahora la ciudad de Apóstoles, comenzando desde ese momento una verdadera lucha por la existencia. Agricultores de tierras frías en su mayoría, acostumbrados a labrar pequeñas extensiones en forma intensa, tuvieron que aprender a desenvolverse en condiciones completamente distintas, en un clima subtropical, en una tierra que produce generosamente todo lo que a ella se adapta, pero que no produce trigo ni papas, bases de su alimentación en Polonia. Con la ayuda del Gobierno argentino, que los había traído al país, los colonos talaron árboles, construyeron sus casas, sembraron las primeras cosechas. Y junto con los primeros brotes, conocieron también la lucha contra la hormiga — esa hormiga misionera que no da tregua — pero con el tiempo vencieron todas las dificultades, se aculturaron, formaron familias, y con su trabajo cooperaron para que lo que habían sido pequeñas aglomeraciones en el bosque se convirtieran en pueblos florecientes. Los

colonos polacos y sus numerosos descendientes argentinos, activamente incorporados a la vida cultural y económica del territorio, se hallan diseminados en la capital y en nueve o diez otras ciudades y colonias en el interior; ante su esfuerzo, se han ido alejando los bosques vírgenes y en su lugar se ven grandes plantaciones de yerba, citrus, tung, tabaco, etc. Entre las

poblaciones más recientes, se encuentran las colonias WANDA sobre el Alto Paraná, no lejos de las Cataratas del Iguazú, y LANUSSE, a 40 kilómetros de aquella, hacia el interior; aunque esta última sufre aún las dificultades de su aislamiento, especialmente en tiempo de lluvia, ambas se desarrollan paulatinamente y contribuyen, como sus hermanas mayores, a poblar y a desarrollar las riquezas de uno de los territorios más hermosos de la República.

REES



Buenos Aires

Widok na Pocztę Główną

U źródeł czwartego rozbioru Polski

Jesteśmy w przededniu 12-iej rocznicy sowieckiego najazdu na Polskę. Okazał się jednym z tych najazdów, które przysięgali na powieść tyłu poprzecznych, wysłała z Berlina. Zaczęła jednak — jak tyklotnie przedtem — gotowość w Moskwie, jak tamte rozbiory przeszkodziły zachowaniu i umocnieniu naszego wielowiekowego dorobku na wschodnich krańcach Rzeczypospolitej — tak najazd sowiecki z września 1939, zadal cios bardzo dotkliwy — jeśli nie stanowiący — naszym aspiracjom do zachowania naszego dorobku historycznego na terenach Polski powsalskiej.

Ludność polska została z Ziemi Wschodnich wysiedlona. Jej rola kulturalna, przewaga gospodarcza i prestiż społeczny złamane. Duchowe ich oblicze zostało, nazwętnę, zupełnie zatarte. Na naszych Ziemiach Wschodnich nie ma kościoła katolickiego, w obrządku ni łacińskim, ni ormiańskim. Skasowano cerkwie unickie. Wydoje się, że nie pozostało żadnych zewnętrznych śladów katolicyzmu.

Jest to jednak tylko odcinkiem następstw agresji niemiecko-sowieckiej. Rozbiór Polski, który niebawem nastąpił, podciął odradzające się siły Rzeczypospolitej. Siły te zużyły się odtąd w walkach partyzanckich, w harachu deportacji, obozów pracy i obozów koncentracyjnych, w walce na Zachodzie i w tymczasowym rozproszeniu.

Sprawa rozbioru Polski była, na długo jeszcze przed niemiecko-sowieckim układem w Moskwie, przedmiotem balonów próbnych między Rosją a Niemcami. Dowody tego znajdujemy we Francuskiej Żółtej Księdze. Datują się one od znanej mowy min. Becka, w której ten odrzucił pretensje Niemiec do Polski. Jak ujawnił Hitler, w jednej ze swych mów, planem jego pierwotnym było uderzenie najpierw na Zachód — potem zaś załatwienie się ze Wschodem. Zmienił jednak rozkład podbojów, kiedy doszedł do przekonania, że w razie ataku Niemiec na Zachód. Niemcy zostałyby przez Polskę zaatakowane. Wobec tego pierwszy atak skierował na Polskę.

Sowiety wykorzystaly zawilg sytuację międzynarodową dla osiągnięcia swych własnych, nie międzynarodowych, celów. Sojusze nie były ustalane. Rokowały więc Sowiety, niemal do ostatniego momentu, i z przedstawicielami Zachodu, i z miłą niemiecką, Stalin, kalkulując ryzyko wojny. I jej najbliższych następstw, wybrał sojusze z Niemcami, za tymczasową cenę rozbioru Polski.

Tajny układ, z dnia 23 sierpnia 1939 roku, podpisano w Moskwie, jednocześnie z jawnym paktem nieagresji, oraz niemal równocześnie z układem handlowym. Autentyczny tekst Dodatkowego Tajnego Protokołu, z dnia 23 sierpnia 1939, ujawniony został dopiero w roku 1945, w czasie procesu norymberskiego, ale nie został dotąd nigdzie oficjalnie ogłoszony.

Psychologia "atref wpływów", do dziś dominująca w polityce międzynarodowej, leżała u podstaw postanowień tego protokołu. Finlandia, Estonia i Litwa znalazły się w sowieckiej strefie wpływów — Litwa w niemieckiej, z tym że włączona do niej zostanie Wileńszczyzna. Dalszą linią podziału miała być linia Narwa—Włsa—Sam. Protokół zastrzegł również, że ewentualne zachowanie niepodległości Polski zdecydowane zostanie również przez oba rządy. Z tego wynika, że zarówno Niemcy, jak i Rosja, nie wiedzieli jaki obrót przybierze sytuacja, i liczyli się z koniecznością jakiejś "Rzeczypospolitej Krakowskiej".

Układ z dnia 23 sierpnia nie był jednak ostatecznym. Jak zawsze, tak i teraz, Sowiety miały w zanadrzu nowe działania. Jeszcze w pierwszych dniach wojny niemiecko-polskiej, Sowiety zażądały włączenia Litwy w rosyjską strefę wpływów. Ujawnił to Hitler w swej mowie, a okazywał ataku na Rosję, z dnia 22 czerwca 1941 r. Hitler przyznał, że był zmuszony zgodzić się na to nowe żądanie rosyjskie. Drugi tajny protokół zawarty w Moskwie, dnia 28 września 1939, zawierał to postanowienie, jak również przesunięcie województwa lubelskiego i części warszawskiego w strefę wpływów Niemiec.

Protokół ten ustalił, w zarysie, rozgraniczenie niemiecko-sowieckie. Jak i późniejsza granica ustanowiona w Jaltie między Rosją a Polską. W ustach polityków Zachodu była to "linia Curzona". Nie chciano urazić wrażliwości sowieckiej, Rosja należała wtedy do sojuszu "Wielkich Demokratów". Propagowanie "Frontu Antyfaszystowskiego" nie mogło nawiązywać do wspomnień o "Linii Ribbentrop—Molotow". Jakkolwiek linie te nazywają politycy Zachodu, sam fakt takiego rozgraniczenia wyraża stałość celów i dążeń polityki sowieckiej w odniesieniu do sprawy polskiej. Ni charakter rządów polskich, ni struktura społeczna i gospodarcza, ni system polityczny w Polsce nie miały wpływu na zmianę tych dalekosiężnych celów polityki rosyjskiej. Politycy, którzy wierzyli w możliwość ustępstw Moskwy ze względu na tożsamość czy pokrewieństwo ideologiczne nie wykazywali trafności tego słowa znaczenia. Polityka ta jest realistyczna w machiawelistycznym tego słowa znaczeniu. Do ostatniego momentu Litwinów głosił hasło zbiorowego bezpieczeństwa, tak jak i dziś Sowiety stoją na czele kampanii o pokój. Jak wtedy, w 1939 roku, przygotowywały zupełnie świadomie warunki pod Drugą Wojnę światową, tak teraz w Azji i w Europie roznoszący ogniska, wolno narazić, gorzącego konfliktu. Sprawa polska nie będzie powodem nadchodzącego konfliktu — jest jednak jedną z jego składowych przyczyn.

WU-WU

Koncentracja wojsk sowieckich w Polsce

Mieliśmy już parokrotnie sposobność podkreślenia i prostowania fałszywych lub co najmniej tendencyjnych wiadomości, jakie w sprawach polskich rozpowszechnia prasa niemiecka, w Argentynie zaś szczególnie dziennik "Freie Presse". Tym chętnie przeto korzystamy z okazji podania naszym czytelnikom wiadomości pochodzących również z "Freie Presse", ale tym razem wyjątkowo rzeczowych, wolnych od załamania i obłudnej życzliwości. Znajdujemy je w artykule skandyńskiego korespondenta tego pisma, którym jest Dr. G. H. Meissel, p. t. "Armia sowiecka w Polsce" (nr. z d. 4.IX.1950). Artykuł ten zasługuje na uwagę, wobec czego przytaczamy go w obszernym skrócie:

"Oddawna już nie jest tajemnicą fakt, że w Polsce stacjonują nadzwyczaj silne oddziały wojsk sowieckich. Skaszarowane tu dywizje można podzielić na dwie grupy główne, na południową grupę wojsk znajdującą się na Śląsku z ośrodkiem w Legnicy, i na grupę północną z kwatery główną w Pile. Ponadto przebywają jeszcze wojska czerwonej armii niezwykle silne liczebnie w Szczecinie. Wszystkie te wojska podporządkowane są głównodowodzącemu, którym jest marszałek Rokossowski, jego zaś zastępcą gen. Godunow. Najpoważniejsze jednak siły sowieckie rozlokowane zostały na wschód od Wisły, przyczem ich punkty ciężkości rozłożone zostały na skrzydła, brak jednak bliższych szczegółów o ich grupowaniu i dowodzeniu. Obazary te są pilnie strzeżone, jakiegokolwiek podróże cudzoziemców są tam wykluczone, nawet swoboda ruchów zamieszkałej na miejscu ludności polskiej poddana została niezwykle ograniczeniom.

Tak zwana "Armia Rokossowskiego" jest jednostką składającą się ze wszystkich najnowocześniejszych rodzajów broni, składa się z 200.000 najlepiej wyszkolonego żołnierza i opieruje zupełnie niezależnie i samodzielnie. Żołnierze są rozmieszczeni we wioskach lub skaszarowani w dużych majątkach i nie mają żadnego kontaktu z lud-

nością miast. Na armii tej ciąży ważne zadania wojskowe, ale z drugiej strony spełnia ona szereg prac rolniczych o dużym bardzo zakresie. Żołnierze rozkwatrowani po majątkach ziemskich spełniają wszystkie prace rolnicze, orzą, sieją i zbierają, ponadto jeszcze prowadzą hodowlę bydła. Zmotoryzowane wojska zaopatrzone zostały przekształcone na stacje traktorów, bataliony skoczków spadochronowych — na oddziały hodowli kur i nierogacizny, żołnierze zaś zmotoryzowanych dywizji piechoty zajmują się zbiorami. Wszystkie te prace rolnicze prowadzone są na zmianę z ćwiczeniami wojskowymi i manewrami. Armia utrzymywana jest bez przerwy w stanie najwyższego pogotowia. Z majątków tych i obszarów przejętych przez Sowiety wywakuowane zostały wszystkie bez wyjątku osoby cywilne, żołnierze armii Rokossowskiej robią wrażenie doskonale zdyscyplinowanych oddziałów wzorowych.

Druga grupa wojsk sowieckich stacjonujących w Polsce składa się z mniejszych, oderwanych od siebie jednostek. Obejmuje ona przede wszystkim oddziały strażackie liczących lotników wojskowych. Ale i porty, jak Gdańsk, Gdynia i Szczecin, znajdując się pod sowiecką administracją wojskową. Wreszcie lotniska komunikacji cywilnej, znajdujące się pod mieszanym zarządkiem polsko-sowieckim, przechodzą w coraz większym zakresie pod administrację sowiecką.

Inne jeszcze liczne pułki sowieckie tworzące znowu oddzielne kadry, strzegą linii telefonicznych, środków transportowych i połączeń kolejowych na całym obszarze tego "hinterlandu" aż po sowiecką strefę okupacyjną Niemiec.

Żołnierze sowieccy służący w wojsku polskim przybierają coraz bardziej na sile, szczególnie na stanowiskach oficerskich. Oczywiście, opanowane są przez nich przede wszystkim najważniejsze ośrodki rozkazodawcze, co jednak nie przeszkadza, że zajmują oni również stanowiska kluczowe jako instruktorzy i politycy. Liczba ich od

chwili mianowania Rokossowskiego polskim wodzem naczelnym szybko wzrasta. Szczególnie duża jest ich ilość w wojskach pancernych i w lotnictwie. Wszyscy wojskowi sowieccy noszą tu bez wyjątku mundury polskie.

Przebywające w Polsce dywizje sowieckie różnią się bardzo korzystnie od armii krasnoarmiejowej, którzy zajęli ten kraj bezpośrednio po wojnie, rabowali tu i mordowali. Są to żołnierze doskonale zdyscyplinowani i zachowujący się przyzwyczajeni. Oficerom i szeregowym zakazano jakiegokolwiek nieetykietyzmu. Oficerom i szeregowym zakazano jakiegokolwiek atakowania przyjaźniaków atakujących z ludnością miejscową, ale także podejmowania jakiegokolwiek choćby najdrobniejszego z nią kontaktu, ażeby odizolować wojska jaknajbardziej od wpływów zewnętrznych. Ten "czel Moskwy" został istotnie osiągnięty, armia sowiecka oddzielona jest od Polaków hermetycznie. Zajmowanie się życiem tutejszej ludności cywilnej jest obowiązkiem jedynie i wyłącznie NKWD. Ponieważ Kreml dąży poprzez taki dyktatorski rozdział do uniknięcia ze strony polskiego obywatela jakiegokolwiek odwracania się od polityki, w tym zakresie ideologii i polityki, wszystkie te środki są w gruncie rzeczy tylko dalszym jeszcze przejawem lęku przed prawdą. Z tego samego względu Związek Sowiecki wysłał oddawna do państw satelickich wojska wyłącznie pewne politycznie.

Doświadczamy teraz od siebie, iż wypowiedź powyższa jest tymbardziej wiarogodna, że prasa niemiecka identyfikuje ją z nazbyt częstym naródkami z jego czerwonymi dyktatorami i kłamcami, starając się raczej zohydzić w ten sposób Polskę wobec Zachodu. Słowa powyższe natomiast przedstawiają faktyczny stan rzeczy, jakkolwiek tylko z wojskowego punktu widzenia i pozwalają zaiste domyślać się niemieckim czytelnikom, jak bardzo naród polski jest sterylizowany i pozbawiony wszelkiej możliwości niezależnego działania, ale zajmując mimo to niezłomną, antysowiecką postawę duchową. Tym

samym nie może być żadnej wątpliwości co do tego, po czyjej stronie nie będą uczucia wszystkich Polaków w nadchodzący rozgrzewce zbrojnej, do której Rosja tak starannie gromadzi wojska m. in. w Polsce. Wykorzystanie tych narzędzi panujących w Polsce i w innych krajach oddanych swego

czasu Sowietaom jest dziś obowiązkiem Zachodu, ale nie osiągnięcie tego żadnymi chwytami obliczonymi na krótką metę dla korzyści doraźnej i jednostronnej, ani zwłaszcza przez faworyzowanie niemieckich roszczeń rewizjonistycznych.

cypr.

OBOWIAZKOWE DANIŃY
DLA KONGRESU POKOJU

Z okazji odbytego w dniu 1 września w Warszawie tak zwanego "Pierwszego Polskiego Kongresu Obróbek Pokoju" komunisty rozpoczęli gwałtowną agitację i naciski na robotników dla wyprodukowania nowych danin dla "największego obrotu pokój". We wszystkich miastach, a nawet po wsiach odbywały się konferencje "obrotu pokój", którzy pod przewodnictwem polityków z Warszawy wybierali delegatów na Kongres i ustalają dodatkowe zobowiązania produkcyjne. Daninami dla Stalina objęte są przede wszystkim kopalnie węgla i fabryki. Na wszystkich konferencjach lokalnych atakuje się gwałtownie Stany Zjednoczone.

Wszystkie kopalnie na Śląsku zbierają się wydobycie po kilkadziesiąt tysięcy ton węgla i wyślą bezpłatnie w darze Stalinowi. Natomiast kopalnie, zatrudniające stosunkowo niewielu górników, "Rudowa", zobowiązują się dostarczyć nadobowiązkowo 43 tysięcy ton węgla. Wzrosty kłosa, garbarnie, dostarczają skóry, tkalnie drożdży, robotnicy wełnianych i płótna.

Do propagandy przeciwko Ameryce z okazji Kongresu wciągnięto również młodzież polską, która rzekomo uchyla się przed służbą wojskową, a także od dostarczania skóry, tkalni, drożdży, robotników wełnianych i płótna.

Do propagandy przeciwko Ameryce z okazji Kongresu wciągnięto również młodzież polską, która rzekomo uchyla się przed służbą wojskową, a także od dostarczania skóry, tkalni, drożdży, robotników wełnianych i płótna.

SZKOLY ZASILAJĄ APARAT PARTIJNY

W czterech głównych szkołach wojewódzkich, kształcących sekretarzy partyjnych, ukończyło trzymiesięczny przypisany letni kurs 383 komunistów. Objęli oni natychmiast placówki w oddziałach partyjnych, z których ukończyło nieprzeznaczonych komunistów. Absolwenci objęli urzędy instruktorów sekretarzy powiatowych i referentów zakładowych. Oprócz tego w Rzeszowie ukończyło niekomunistów 52 komunistów, którzy również natychmiast przydzieleni zostali do urzędów partyjnych.

Gazety komunistyczne zapowiadają, że w najbliższym czasie będzie otwartych kilka nowych szkół wojewódzkich dla kształcenia urzędników partyjnych, między innymi wielki Ośrodek Szkolenia Partyjnego w Gdańsku. W szkołach tych kandydaci na aktywistów i polityków pobierają będą następujące przedmioty: metody politycznej infor-

macji dla aktywów partyjnego, praktyczne sposoby agitacji, omawianie z wybitnymi agitatorami politycznymi, wiedza o Rosji sowieckiej, nauka marksizmu, nauka języka rosyjskiego, metody walki z kapitalizmem zachodnim i imperializmem amerykańskim, walna z nacjonalizacją i bogactwami wiejskimi. Wiele czasu poświęca się również praktycznemu ćwiczeniu, dla których delegowano po kilkunastu do każdej szkoły aktywistów i doświadczonych polityków. Przygotowanie szkolenia ma na celu wydobycie luk w aparacie partyjnym, który cierpi na brak wykształconych i marksistycznie aktywnych.

NAGŁY KRYZYS ZYWNOSCIOWY
W POLSCE

Zbrojna akcja w Korei odbiła się poważnie na życiu ekonomicznym krajów za żelazną kurtyną, a szczególnie w Polsce. Przypięciem jesiennych omotów i gromadzeniem zboża w państwowych i wojskowych magazynach spowodowało panikę wśród ludności, która poczęła gromadzić i chować zapasy. Równocześnie dolar amerykański i złoto poszły bardzo w górę na czarnej giełdzie.

Brak produktów żywnościowych w Polsce wynika nie tylko z powodu gromadzenia zapasów przez ludność lecz głównie z powodu dużych wyssiek zboża i mąki do Rosji sowieckiej, która z powodu przygotowań do wojny rozpoczęła bolidy obłąkane zapasy żywnościowe i ogólna kraja satelickie.

HARCERZE UCZA SIĘ
NOWEJ HISTORII

Oprowadzani całkowicie przez komunistów Związek Harcerstwa Polskiego zmuszony jest stosować coraz to nowe formy komunistycznej młodzieży polskiej. Od pierwszego sierpnia br. wprowadzono zmiany w harcerskiej specjalizacji, na których wydelegowani politycy kształcą młodzież harcerską w przerobieniu po komunistycznemu historii Polski oraz w historii "walki klasy robotniczej", czyli w historii komunizmu. Z historii harcerskiej o Polsce mówiono wszystkie to działy, które są niewygodne dla komunistów i przedstawiają przed — komunistyczną Polskę jako kraj wyzysku kapitalistycznego i ciemnoty. Wolność i oświecenie — dala Polse dopiero Rosja sowiecka i nauka leżymizmu — "stalinizm". W historii walki klasowej przedstawia się harcerzom kryminalizm jako "ruch mas ludowy - robotniczych pod przewodnictwem wielkiego Stalina. Masę to nie społeczna, aż pokonała kapitalizm zachodni i imperializm amerykański oraz wywodzi masę robotniczą i obłąkała je pod opiekę wodzów marksizmu".

KOBIECY ZESPÓŁ MURARSKI

W kombinacie przemysłowym, budowanym, przez inżynierów sowieckich w Nowej Hucie pod Krakowem, pracuje systemem niewolniczym przede wszystkim młodzież polska męska i żeńska.

W ostatnim czasie utworzono na tym kombinacie osobny kobiecy samodzielną zespół murarski. Pracując w nim wyłącznie kobiety, wykonujące najcięższą pracę murarską. Prasa komunistyczna przedstawia ten fakt jako "wielkie osiągnięcie demokracji ludowej, która uwolniła kobiety z obowiązków domowych i dała jej możliwość wykonywania wszelkich prac na równi z mężczyznami".

Podobne kobiece zespoły robotnicze istnieją w różnych miastach przy różnych pracach w nowo kopalniach i kamieniołomach. Niedawno prasa komunistyczna dała sprawozdanie z pracy kobiet przy wielkich traktorach i buldożerach. W kółkach istnieją zespoły kobiet, które prowadzą traktory, łowienie na Śląsku założono kilka podobnych zespołów kobiecych, pracujących przy wielkich piecach hutniczych.

NA ŚLĄSKU ZABRAKŁO CUKRU

Od wielu dni przed sklepami spożywczymi w Katowicach stoją długie очереди ludzi pragnących nabyć cukier. W magazynach zabrakło zapasów i sklepy sprzedają tylko po 1 kg. na osobę.

Podobna sytuacja istnieje w całym województwie katowickim, gdzie brak cukru wywołał masowe zamieszki. Prasa rządowa usiłuje przeciwdziałać wywołaniu paniki.

Nie można jednak ukryć, że masowe zakupy cukru wywołane są nastrojami wojennymi w kraju. Opinia publiczna na tle międzynarodowej sytuacji przewiduje możliwość wojny. Pod wpływem tej opinii panuje ogólna tendencja do rozbicia zapasów najbardziej niezbędnych artykułów. Prasa rządowa przypisuje te panikę cukrową działalności "wroga klasowego" i powodami najrozmaitszych plotek oraz tzw. szeptań propagandzie.

Ogólni przed sklepami i brak cukru musiły przybrać rozmiary tak poważne, że sama słacka starania się w specjalnych artykułach opowiadać istniejące nastroje i przeciwdziałać komentarzom krążącym w społeczeństwie na tle wywołanej sytuacji.

BUDOWA KOMBINATÓW
PRZEMYSŁOWYCH

Jak wiadomo w chwili bieżącej Sowietów buduje w Polsce kilkadziesiąt wielkich "kombinatów" przemysłowych. Budowa odbywa się według planów sowieckich i pod kierownictwem sowieckich inżynierów. Największym takim budującym się kombinatem jest "Nowa Huta", zakładana opodal Krakowa. Inny "kombinat" tym razem "Kombinat Zakładów Przemysłowych" budowany jest w zapadłej i dobrze izolowanej miejscowości województwa warszawskiego — Żorach-Płudze.

Ma to być olbrzymi zespół fabryk przemysłowych, wytwarzających produkty podstawowe do budownictwa specjalnego, między innymi wojskowego. Zakłady te produkować mają: betony strunowe, Siropexy, betony wibrowane, zaprawy szlachetne, zaprawy na spe-

cialne budowy, rury azbestowo-cementowe i marmuro-betonu.

Nowy "kombinat" budowany jest w wielkim pośpiechu. Do budowy sprowadzono wielkie zastępy robotników, którzy pracują w warunkach niewolniczych.

PROPAGANDA
LOTNICTWA WOJSKOWEGO

"Marszałek Polski" Konstanty Rokossowski zarządził ostatnią nową imprezę z typu wojkowego, a mianowicie roczne obchody "dnia lotnictwa polskiego". Rzecz prosta, że chodzi tu o formację lotniczą, które są organizowane w Polsce przez Sowietów, a dzień lotnictwa polskiego stoi w ścisłym związku z piosenką mobilizacyjną i organizowaniem przez Rosję armii w podobnych krajach. Pośpiech, jaki okazuje Rosja w tej organizacji, ujawnia się również w szybkim organizowaniu formacji lotniczych, które powstają na podstawie instrukcji sowieckich, przy pomocy sowieckich oficerów i przy pomocy sprzętu lotniczego z Rosji.

"Dzień lotnictwa polskiego", który ma przypaść co roku 23 sierpnia, a w praktyce jest obchodzony przez cały tydzień, między 21 a 27 sierpnia, w ramach Sowietów wypieć kilka zadań. Rzecze przed wszystkim na społeczeństwo polskie postrach i przekonanie o "niezwygodności" silie armii sowieckiej. Ponadto to doroczne pokazy mają stać się pretekstem do szeroko zakrojonej propagandy lotnictwa sowieckiego. W końcu podkreślono ma być w bardzo wydajny sposób rolę niezliczonych "klubów" lotniczych, które agenci komunistyczni w Polsce organizują od roku z wielkim nakładem pracy i pieniędzy. Te "kluby" mają szkolić wielkie ilości narybku lotniczego, który stanowi rezerwę ludności dla lotnictwa sowieckiego na wypadek wojny.

"BOJOWNICY O WOLNOŚĆ"
UJAWIAJĄ NARÓD

W dniach ostatnich została zwołana do Warszawy "narada krajowa" aktywów oświatowej organizacji komunistycznej "Związek Bojowników o Wolność i Demokrację". Organizacja ta, jak wiadomo — jednym z głównych instrumentów komunistów w Polsce. W jej obrębie włączona została sekcja "księży - patriotów". Z tego również względu poruszenia "Związku Bojowników o Wolność i Demokrację" powinny budzić szczególne zainteresowanie. Plan i działanie tego Związku dotyczyć będą automatycznie i sekcji niekomunistycznych "księży - patriotów", ommienie lub terrorem zapędzonych do komunistycznej organizacji.

Związkiem kieruje jeden z najbardziej zażytych agentów komunistycznych w Polsce "generał" Józwiak-Witold, wysoki dygnitarz w tajnej polskiej komunistycznej. Na wyżej wspomianej naradzie Józwiak wygłosił "referat", który zawierał szereg nakazów i instrukcji. Warto je zacytować:

"Związek Bojowników o Wolność i Demokrację powinien:

1. zmobilizować masę członków do przestudiowania i zrozumienia zadań Planu 6-letniego,
2. zaktywizować członków Związku do wielkiego dzieła wykonania Planu 6-letniego,
3. zmobilizować członków Związku do przodowania w walce o oszczędność, dyscyplinę pracy w walce o terminowe wykonanie planu
4. urobów członków Związku do walki z burżuazją i rzytniarstwem, mając w pamięci słowa Prezydenta Bieruta, że "niebezpieczny, a nawet zabójczy jest zarówno ciastny i organizmizm praktyczny, nie umiający dostrzec po za suchymi cyframi życia ludzi, jak i odwracanie się od pałanych, codziennych trosk i procesów produkcyjnych".
5. podnosić kwalifikacje zawodowe wszystkich członków Związku, jak również pogłębiać ich poziom ideologiczny,
6. uczyć członków Związku stalinowskiej teorii o kadry".

Cyfrą innymi słowy, program wydobycia ze społeczeństwa polskiego nadludzkiego wysiłku dla komunistów Polski, do czego w zastrzeżonej formie prowadzi 6-letni Plan 6-letni, jak również pomocnicze organizacje komunistyczne.

LECZENIE ROBOTNIKÓW
W REKACH PARTII

"Uchwalono", przez sejm w dniu 20 lipca nowa komunistyczna ustawa o nowej organizacji leczenia "społecznego" w Polsce — ma na podstawie stalinizacji wszelkiego leczenia dla t. zw. ludzi pracy. Założono "Zakład Lecznictwa Pracowniczego", którego centrala mieści się w Warszawie, a oddziały w województwach i powiatach. Ta totalitarna organizacja lekarzy wszelkie zakłady lecznicze w Polsce i ona jedynie rozstrzyga o potrzebie leczenia pracowniczego. W ten sposób powoli, zgodnie z systemem sowieckim, możliwość leczenia ludzi skupia się w organizacji komunistycznej, która ludziami sobie powolnym udaje opiekę lekarską, wszystkich innych poostawiając poza jej zasięgiem. Prywatny typ leczenia w praktyce coraz bardziej jest ograniczany, ze względu na pełną totalizację lekarzy i szpitali, aż po pewnym czasie zniknie zupełnie, jak stało się w Związku. W ten sposób chory będzie zdany na łaskę i niełaskę partii komunistycznej. "Uchwalono" w lipcu ustawę obecnie wprowadza się w życie. Do końca roku zostaną podporządkowane Zakłady Lecznictwa Pracowniczego wszystkie zakłady lecznicze w całym kraju.

POLKA MARY

Udziela lekcji hiszpańskiego i angielskiego po cenach przystępnych.

Przyjmuję tłumaczenia z angielskiego, francuskiego, polskiego i rosyjskiego na hiszpański i na odwrot.

Urządzuje:
od godz. 9 rano do 21 wiecz.
przy ulicy
CANGALLO 1580, dep. 17

Ciechoński Czesław

...bez pieszka i kanarka...

(Opowiadanie)

Tego rodzaju innowacje papierosiane pani Haliny nie wywoływały zachwytu w najbliższym jej otoczeniu.

Ponieważ jednak jedna z pań palila bolszewicką machorkę, nie było powodu machorkę tej dawać szczególnych przed liściem kasztanowymi awansów. Energiczne protesty wnosiły przytym płucą jak i żołdak palaczki, protesty te jednak pani Halina całkowicie neglowała.

Oszczędność papierosiane nie rozwijały bynajmniej trudności finansowych pani Haliny. Miała już tylko 150 zł., która to niewielka sumka w ciągu tygodnia się wyczerpie. Trzeba było pomyśleć o spieniężeniu bżuterii. Sposobność nastrożyła się sama.

Nazajutrz po "rejestracyjnej" dyskusji, pani Halina jako kobieta z charakterem była już na miesiąc Wprawdzie czuła nieprzyjemność w uszach, a niewygodna do staczejnie nogą wciąż ją bolała, musiała jednak działać. Za kilka dni podobno "granicę" otworzą, więc musi być do wyjazdu gotowa. Sza powoli, zatrzymując się przed szupami telegraficznymi, zapalonymi ogłoszeniami poszukujących się osób. Jakże by to cudownie było odnaleźć wśród tej masy ogłoszeń jedno tylko, ale jedynie dla niej ważne. Ogłoszenie, które świat cały w rajskej ogroź zmieniłoby, usunęło w cień wszystkie codzienne troski i wszystkie

nierozwiązalne rozwiązało problem. Ogłoszenie to w stylizacji jej mogłoby brzmieć tak np.:

Pan XY, zamieszkały w Kowlu przy ulicy Dworcowej X, ma ważne wiadomości z okupacji niemieckiej dla pani Haliny Ryłskiej. Albo inaczej... Tak by było nawet lepiej:

Kpt. Ryłski, zamieszkały w Lublinie, poszukuje żony swej Haliny. Nonsens... Skądże wobec tego mogło się znaleźć takie ogłoszenie tutaj, po drugiej stronie kordonu? — mitygowała się pani Halina — czyż nie lepiej poprosztu o tak:

Kpt. Ryłski, zamieszkały w Kowlu, Aleja Piłsudskiego 17, poszukuje swej żony Haliny.

Stylizując tego rodzaju ogłoszenia, pani Halina zapomniała o drobnotę. O tym mianowicie, że gdyby takie ogłoszenie zaistniało naprawdę, autor jego niezbyt długie cieszyłby się wolnością i —

— Niemniej, jak nie pomyślała o tym nigdy, by udekorować słupy telegraficzne okupacji sowieckiej ogłoszeniem, które kto wie, jakie mogłoby dać rezultaty:

Halina Ryłska, zamieszkała przy ulicy Daszyńskiego 10 w Kowlu, poszukuje męża swego.

W tym właśnie czasie, po drogach, wsiach, miasteczkach i miastach okupacji sowieckiej przed szupami telegraficznymi i plotami, pełnymi ogłoszeń, zatrzymywał się brudny bolszewicki żulik, ubra-

ny w zwisające strzepy jakichś łachów i nasunięty głęboko na oczy kaszkiel. Z rekami w kieszeniach czegoś, co się kiedyś spodniami zwato, rzucając ukośnie na boki spojrzenia, szukał na słupach telegraficznych bezskutecznie tego jednego ogłoszenia, które by go najszczęśliwiej z ludzi ucylnio.

Niewidzącymi oczyma wciąż jeszcze patrzyła na zapalony ogłoszenia słup telegraficzny. Pograżona w marzenia o Nim, zapomniała gdzie jest i po co tutaj przyszła. Schwył ją gwałtowny paroksyzm bolesnej, po nieukojonej tętnoty. Powoli, wraz z ginącym czałem marzenia, powracała smutna szarość dręcej ją rzeczywistości. Kiedyż go znów zobaczy?

—Ny, może Jasnie Panienka ma co do sprzedania?

Przestraszyła się. Kolo niej stał brodaty żyd, w wysięchłym, długim chałacie. Na jego plecach, przewieszony przez ramię, wisiał typowy worek handlarza starzyzny.

Obruszyła się.

—Nie jestem żadną "jasnie panienką", jestem "towaryszką".

Rozumie kupiec? —

—Ny, jak nie "jasnie panienka", to po co nosi takie drogie popielice futro? Bolszewicy i tak zedra... Trzeba sprzedać... zaraz trzeba sprzedać... ja kupię. Ja.

Była to nie pierwsza uwaga, do tyżyczące futra.

—No, co będzie?

Postanowiła wyścisnąć sytuację i poprobać sprzedać zegarka z bransoletką. Lubiła bardzo to cacko, musiała jednak z czegoś żyć.

—Futra kupcowi nie sprzedam. Ale może kupiec kupi ten zegarek.

—Otworzyła torebkę.

Zaświeciły się oczy handlarza. Cmokając oglądał bransoletkę wraz z miniaturowym zegarkiem.

Wreszcie powiedział:

—Co ja panience powiem... Ten zegarek dla mnie za drogi. Ale ja panienkę dam dobrego kupca.

Unia sklep z bżutერიem. Unia nie daleko mieszka. Dostanę 1 procent?

Zgodziła się. Przeczornie ukrywając zegarek, poszła za żydem. Sklep był rzeczywiście niedaleko. Pusty, jak wszystkie zresztą sklepy w tym czasie. Ukryty towar mieścił się gdzieindziej, za pustą załadą urzędował właściciel, poza resztą całkiem bezczynny. Obierzawszy szczegółowo zegarek, zapytał:

—Co pani chce za niego?

—800 złotych — szepnęła nieśmiało, podając cenę, za którą był kupiony.

—Może i tyle wart... Może trochę mniej. Ja mam klientów, to się rozpytam do jutra. Panienka zostawi na kwit?

To jej było nie na rękę. Wahała się.

Obserwując ją żyd, jakby wyczuwając wątpliwość, powiedział:

—Mogę panienkę dać zastaw.

To mówiąc, ściągnął z palca ładnie prezentujący się męski pierścionek. Jednocześnie w drzwiach prowadzących ze sklepu do mieszkania, ukazała się tego żydowska.

—Sara przynieś kwitariusz i pieczęć.

Za chwilę z kwitem i pierścionkiem w torebce opuszczała sklep. Miała się zgłosić jutro o godzinie 11-ej.

Nazajutrz z wybieciem 11 weszła do sklepu. Sklep zastała pustą. Gdy minęło kilka minut i nikt się nie zjawił, przerażona pobiegła do drzwi następnych. Nacisnęła klamkę.

Drzwi prowadziły na wąski korytarzyk, wychodzący na pustę podwórko. W sąsiednich sklepach dowiedziała się, że sklep od dłuższego czasu stoi pustą. Kwit przez nią posiadany okazał się zupełnie fikcją, brylant zaś czeskim szkłem o wartości kilku złotych.

Oszustwo opłakała serdecznie. O odszukaniu sprawców mowy być nie mogło, bo i ktoś miał ich szukać? Należało dać za wygraną.

Ze śladami też w oczach znalazła się w bolszewickim biurze rejestracyjnym. Przyjął ją przystojny, o semickich rysach, młody człowiek, w skórzanym kurtce i bolszewickim kaszkiecie.

—Cóż to towarzyszyko za nie-szczęście się Wam przytrafiło? Plakaliście widzę?

Nie miała ochoty wdawać się z tym panem w dyskusję. Udała, że nie słyszy pytania. Jakież było jej zdziwienie, gdy po wyjściu z lokalu, przechodząc przez korytarz, zobaczyła go obok siebie.

—Pozwólcie, towarzyszyko, że się mam przedstawić. Goldman jestem, adwokat z Radomia. Widzę, że Was jakaś przykrość spotkała. Może mógłbym w Wam czymś pomóc?

Spojrzała mu w oczy, przykleniła. Zdawało się jej, że w słowach bolszewika słyszy akcenty szczerości. Hm... jakiś dziwny bolszewik. W każdym razie ona będzie ostatnią, która z usług jego skorzysta.

Tydzień w polityce międzynarodowej

OFENSYWA KOMUNISTYCZNA TRWA

Rozpoczęta 1 września ofensywa komunistyczna w Korei nie traci na sile i pomimo twardego oporu wojsk alianckich komunistów posunęli się naprzód na całym froncie północnym, zdobywając port Pohang jak również ważne ośrodki komunikacyjne Angang i Waegwan oraz zagrażając nadal węzłowi komunikacyjnemu Yongchon, który dwukrotnie przechodził z rąk do rąk. Powierzchnia alianckich przyczółków mostowego w Korei skurczyła się do 6.000 km kw., zaś długość linii frontowej, która przed rozpoczęciem 1 września ofensywy komunistycznej wynosiła 190 km, obecnie zmalała do 160 km.

Ostatnio wojska komunistyczne wzmożyły swoje natarcie na odcinku Masanu na froncie południowym. Uporczywe walki trwają o pewne wzgórza strategiczne, oddległe o 5 km na zachód od Hamanu. Władze zarządziły częściową ewakuację 75-tysięcznego miasta Musan, pragnąc przy tej sposobności wykazać partyzantów komunistycznych, którzy w ilości około 100 ludzi przedostali się do miasta, przyczyniając wiele kłopotów wojskom alianckim.

Komunistów do walki z aliantami wyprowadza całą ludność cywilną, wykorzystując ją na szeroką skalę m. in. do przenoszenia sprzętu i amunicji. Przenoszenie to odbywa się etapami od wioski do wioski pod nadzorem sołtysów i wójtów, odpowiedzialnych za punktualne dostarczenie ładunków. Nad tym "sztafetowym" sposobem transportowania czuwa uzbrojona straż komunistyczna, utrzymując tempo na "stachanowskim" poziomie.

Doniesienia z pola walki nie są obecnie tak precyzyjne jak dawniej, jak w pierwszej fazie wojny, stwierdzono bowiem, że wiadomości prasowe o ruchach wojsk i o sytuacji na froncie wykorzystywane są często przez dowódców komunistycznych, niemające niezastrzeżonego obrazu sytuacyjnego z powodu wielkiej ruchliwości frontu i często następujących zmian.

LOTNICY AMERYKAŃSCY STRACILI BOMBOWIEC SOWIECKI

4 września samoloty amerykańskie straciły na wodach koreańskich na wysokości równoleżnika 38 stopnia dwumotorowy bombowiec sowiecki, który — jak twierdzą amerykańskie — przelatywał nad amerykańskimi okrętami wojennymi, zdradzając nieduwaczne zamiary agresywne. Bombowiec otworzył ogień karabinów maszynowych na zbliżające się doń pocingowce amerykańskie, które odpowiadziały mu również karabinami maszynowymi, strącając go do morza. Torpedowce amerykańskie wystrzeliły następnie zwoiki jednego z członków załogi straconego samolotu. Ze znalezionych przy zwołkach dokumentów ustalono, że był to porucznik Miszin z lotnictwa sowieckiego.

Rząd Stanów Zjednoczonych natychmiast powiadomił o tym wypadku sekretarza generalnego ONZ oraz przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa.

Rząd sowiecki nazajutrz wystosował do rządu Stanów Zjednoczonych notę protestacyjną w związku ze straceniem przez bombowca, odbijającego — jak utrzymuje nota — "lot ćwiczebny". Rząd sowiecki domaga się w swej nocie przeprowadzenia surowego dochodzenia i ukarania winnych, oraz

wypłacenia odszkodowania za samolot i trzech poległych lotników sowieckich.

Treść noty protestacyjnej sowieckiej wiceminister spraw zagranicznych Wyszyński odczytał ambasadorowi USA w Moskwie Alanowi G. Kirk, który odmówił przyjęcia tej noty i przekazania swemu rządowi. Ambasada sowiecka w Waszyngtonie przesłała wobec tego odpis tej noty Departamentowi Stanu, który jednak notę natychmiast odesłał z powrotem ambasadzie sowieckiej.

Rząd Stanów Zjednoczonych odmawiając przyjęcia sowieckiej noty protestacyjnej powołuje się tym, że działające w Korei siły zbrojne znajdują się pod zwierzchnictwem Narodów Zjednoczonych i że wskutek tego nota sowiecka winna być skierowana do ONZ. Sowietzi natomiast są zdania, że wypadek nie ma nic wspólnego z Koreą, gdyż samolot stracony został w odległości 140 km od wybrzeża koreańskich i że odpowiedzialność za stracenie samolotu ponoszą jedynie Stany Zjednoczone.

"PUKHTOONISTAN" CZYLI NOWY SATELITA NA FIRMAMENCIE KOMUNISTYCZNYM

W londyńskich kołach dyplomatycznych rozszedły się pogłoski, że Rosja zabiega o powołanie do życia nowego państwa muzułmańskiego, Pukhtoonistanu, obejmującego terytorium pomiędzy obecną granicą afgańsko-pakistańską a rzeką Hinduem. Przypuszcza się, iż tym właśnie tłumaczyć należy włączenie do delegacji sowieckiej na zbliżające się Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych w Nowym Jorku "ministerów spraw zagranicznych" Uzbekkiej i Kazachstańskiej republik sowieckich, które po raz pierwszy wystąpić mają na arenie międzynarodowej.

Asumpt do utworzenia "Pukhtoonistanu", złączonego "wielami krwi" z bratnimi republikami muzułmańskimi Uzbekistanu i Kazachstanu, dał Sowietom przewlekły zatarg pomiędzy Pakistanem i Indiami o Kaszmir. Sowietzi liczą, że przy poparciu Indii na terenie ONZ uda się im przeformować wniosek Afganistanu, domagający się wyodrębnienia "Pukhtoonistanu" spod zwierzchnictwa Pakistanu.

W kołach dyplomatycznych Londynu władcom o włączeniu do delegacji sowieckiej "ministerów spraw zagranicznych" Uzbekistanu i Kazachstanu wywołała zdziwienie, nikt bowiem nigdy nie słyszał o istnieniu tych "ministerstw" i o jakichkolwiek stosunkach dyplomatycznych pomiędzy tymi "republikami" i resztą świata.

44 VETO SOWIECKIE

Delegat sowiecki w Radzie Bezpieczeństwa po raz 44 zastosował veto przy głosowaniu wniosku amerykańskiego, wzywającego wszystkie kraje do nieokazywania pomocy i poparcia Korei północnej, oraz do unikania wszystkiego, co by spowodować mogło rozszerzenie się konfliktu koreańskiego na inne rejon. Ponadto wniosek amerykański domagał się potępienia Korei północnej z powodu zignorowania przez nią rezolucji Rady Bezpieczeństwa z dnia 25 czerwca, nakazującej wstrzymanie działań wojennych oraz wycofanie swoich wojsk do 38 równoleżnika. Wniosek wzywał również wszystkich członków ONZ do użycia swoich wpływów celem skłonienia Korei północnej do zaniechania swego buntowniczego postępowania.

Za wnioskiem głosowało 9 państw. Delegat Jugosławii wstrzymał się od głosowania, Delegat sowiecki głosił przeciwko, wstępując w ten sposób wniosek amerykański.

Następnie Rada Bezpieczeństwa przystąpiła do głosowania "pokojowego" wniosku sowieckiego, domagającego się wstrzymania działań wojennych w Korei i wycofania wojsk Narodów Zjednoczonych, dowodzonych przez gen. Mac

Arthur. Jedynie Rosja wypowiedziała się za tym wnioskiem. Jugosławia i Egipt wstrzymały się od głosowania, pozostałe państwa głosowały przeciwko.

Na tymże posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa delegat Chin nacjonalistycznych oświadczył, że dwie komunistyczne dywizje chińskie walczą o boku wojsk północnokoreańskich jak część nowej "sowieckiej armii imperialistycznej".

POGŁOSKI WOJENNE

Gubernator stanu New York, Thomas E. Dewey oświadczył, że "pewne osoby dobrze poinformowane" powiadzały mu, iż wojna z Rosją wybuchnie w tym miesiącu. Dewey dodał, że nie sądzi, aby stało się to na pewno, istnieje jednak możliwość, że wojna wybuchnie.

Oświadczenie Deweya wywołało wielkie poruszenie opinii publicznej.

W kołach parlamentarnych i rządowych zastanawia się, jakie to "osoby dobrze poinformowane" udzieliły mogły tych wiadomości Deweyowi. Zwraca się przy tym uwagę, że oświadczenie Deweya jest sprzeczne z jego dotychczasowym przekonaniem, że wojna z Rosją nie jest niemiękką. Sprzeczne jest ono również z oficjalnymi poglądami Departamentu Stanu, którego szef, Dean Acheson, nieraz z całą stanowczością stwierdzał, iż wojny z Rosją można uniknąć.

Na te tony rozbieżności opinii w Stanach Zjednoczonych warto zanotować, iż komendant Legionu Amerykańskiego (organizacji byłych wojskowych), George N. Craig, przemawiając do 5.000 lejonistów oświadczył, że powinno się natychmiast zaatakować Związek Sowiecki, jeżeli jakiegokolwiek państwo komunistyczne rozpocznie nową wojnę, jak to uczyniła Korea północna.

Craig powiedział m. in.:

"Próbowałem żyć zgodnie z zasadą: 'nie czynić bliźniemu tego, co tobie nie mile'. Ushłowałemby skłonnie inne narody, aby szły drogą pokoju. Obecnie musimy już działać."

APEL TRUMANA DO LUDNOŚCI USA

W wygłoszonym w sobotę przemówieniu radiowym do narodu amerykańskiego prezydent Truman zaapelował o zwiększenie wydajności pracy i ograniczenie potrzeb indywidualnych w związku z koniecznością zwiększenia wyrobu kosztownych armat, czołgów, samolotów oraz innego sprzętu wojennego, niezbędnego dla odparcia agresji komunistycznej.

Niebezpieczeństwo grożące światu wolemu jest tak wielkie — ostrzegł Truman — że każdy musi dać z siebie największy wysiłek. Każdy musi pracować wydajniej niż dotychczas i większą ilość godzin. Każdy musi zrezygnować z pewnych rzeczy, na które mógłby sobie pozwolić w warunkach normalnych. Każdy musi płacić większe podatki, gdyż olbrzymie wydatki na zbrojenia, podyktowane dzisiejszą koniecznością, nie mogą się zmieścić w ramach dotychczasowego budżetu. Wydatki na obronę, które wynoszą obecnie 15 miliardów rocznie, będą zwiększone do 30 miliardów a może i powyżej tej sumy.

Truman nakreślił normy, które winny obowiązywać w ogólnonarodowym wysiłku obronnym:

1. Zwiększenie podatków.
2. Żadna gospodyni nie powinna kupować więcej, aniżeli wymaga istota potrzeba.
3. Kupcy utrzymywać winni ceny na dotychczasowym poziomie.

4. Świat pracy zarobkowej winien zrezygnować z podwyżki płac z wyjątkiem wypadków uzasadnionych zwiększeniem kosztów utrzymania.

Truman oświadczył, iż przygotowane są zarządzenia, upoważniające rząd do wstrzymania niektórych gałęzi przemysłu cywilnego, używającego w produkcji rzadkich surowców, niezbędnych dla celów wojennych.

J. K.

Dr. ROMAN CIECHANOW

KRYZYS BUDOWLANY

Kryzys budowlany jest rezultatem zarówno pierwszej jak i drugiej wojny światowej. Na skutek zahamowania budownictwa nastąpił brak mieszkań nie tylko w krajach, które zostały zniszczone skutkiem działań wojennych, ale i w krajach, które udziału w wojnie nie brały. W niektórych państwach brak mieszkań przybrał charakter katastrofalny. Np. w Anglii, według obliczeń z r. 1945, aby zapobiec kryzysowi, trzeba by zbudować 800.000 mieszkań w ciągu trzech lat, podczas gdy produkcja przemysłu budowlanego nie przewyższa 140.000 mieszkań rocznie. We Francji trzeba by zbudować 300.000 mieszkań rocznie w ciągu 10-12 lat, aby pokryć deficyt, nie licząc przyrostu naturalnego, zresztą we Francji kryzys mieszkaniowy datuje się od lat trzydziści lat.

Obecny brak mieszkań w Argentynie ma nieco odmienny charakter, jest on spowodowany tendencją skupiania się mieszkańców w miastach a zwłaszcza przyjazdem większej liczby imigrantów, którzy również wolą przebywać w rejonie "wielkiego Buenos Aires". Brak mieszkań powstaje tu przez podniesienie się ogólnego poziomu życiowego i przez wzrost wymagań. Innymi ważnymi przyczynami są: wzrost kosztów budowy i co najważniejsze, brak zainteresowania kapitałów prywatnych skutkiem małej dochodowości (opłacalności) domów mieszkalnych.

Dobrobyt każdego kraju zależy poprostu od tego czy kraj się rozwija. Budownictwo i związane z nim przemysły zatrudniają w Argentynie co najmniej 600.000 ludzi, a inwestycje kapitałowe wynoszą 12.000 milionów peso.

W Argentynie teraz dopiero rozpoczął się okres zahamowania budownictwa. W roku 1944 w okresie Wielkiego Buenos Aires zabudowano 2.300.000 metrów kw.; w roku 1948 — 3.000.000 metrów kw. Problem budowlany jest w Argentynie niezmienne skomplikowany. Nie brak jest ludzi do świadczeń, którzy podjęli się dokładnego przestudiowania sprawy. Zajmują się nią obok Ministerstwa Spraw Technicznych (Ministerio de Asuntos Tecnicos), Komisja Parlamentarna (Komisja Bicameral), Izba Budowlana (Cámara Argentina de Construcción) i wiele innych Instytucji.

Już obecnie można skontrować i zreasumować pewne wnioski jako rezultat tych studiów: Najważniejszym powodem kryzysu jest "nierentowność inwestycji kapitałowej" czyli mówiąc innymi słowami "nieopłacalność budowy".

Kredyty dawane przez Państwo Bank Hipotecy, które w roku 1945 wynosiły około stu milionów peso, wrosły w roku 1949 do 1.678 milionów. Oczywiście, iż kredyty te miały i mają prawdziwie zbawienne charakter, lecz z konieczności muszą być ograniczone i dalsze ich zwiększenie spowodować może inflację.

Nie ulega żadnej wątpliwości, iż jednym z głównych powodów kryzysu budowlanego jest ustawo o ochronie lokatorów, która "zamroziła" ceny mieszkań od roku 1943. Ustawy o ochronie lokatorów obowiązywały w Europie w wielu krajach od 1914 roku. We Francji twierdzą, iż ustawa ta najbardziej przyczyniła się do braku mieszkań, niż bomby niemieckie. Zresztą zbędnym jest szukanie przykładów w Europie, wystarczy stwierdzić, iż olbrzymi wzrost budownictwa w Mar del Plata jest prostym rezultatem braku ograniczeń.

Na skutek argentyńskiej reformy Bankowej w roku 1946 ograniczono a potem wstrzymano zupełnie emisję listów kredytowych (Cedulas Hipotecarias). Ta forma kredytów była niezmienne wygodną i przyczyniła się wydawnie do inwestycji kapitałów prywatnych. Wszyscy ci, którzy znają np. działalność Towarzystwa Kredytowych Miejskich na terenie byłego Królestwa Kongresowego w końcu XIX wieku do roku 1914 — wiecie, iż system ten stał się może podstawą całego systemu kredytu hipotecznego i w rezultacie spowodował prawdziwy dobrobyt i rozkwit budownictwa.

Oczywiście, iż w Argentynie nastąpiła w ciągu ostatnich kilkunastu lat dziesięciokrotna zwyżka cen materiałów budowlanych, lecz zdaniem niektórych znawców zwyżka ta nie jest stosunkowo większa od "podrożeń" wszelkich innych artykułów. Twierdzą ci fachowcy, że można wiele z tych problemów rozwiązać drogą standaryzacji artykułów budowlanych, byłoby tylko zachęcić i zainteresować kapitały prywatne.

W rezultacie jednak sprawa budownictwa nie będzie mogła ruszyć z miejsca, tak długo, jak długo nie zaistnieje swoboda w zawieraniu umów najmu, tak długo, aż budowa domu okaże się lepszym interesem niż lokata pieniędzy w monetach złotych, kamieniach szlachetnych.

Trudno jest w tak krótkim artykule zanalizować bardziej szczegółowo skomplikowane zagadnienie. Poszczególne kwestie, które stanowią niejako części tego zagadnienia — zostały w pewnej mierze pozytywnie rozwiązane, a więc istnieje już ustawa o własności mieszkań (propiedad horizontal), istnieją przepisy o pożyczkach dla pracujących (prestamos para empleados y obreros), istnieją przepisy o ulgach podatkowych i t. p. ale dotychczas nie zdołano rozwiązać całości tego trudnego zagadnienia.

Sprawa "mieszkaniowa" jest najbardziej żywotną i najbardziej palącą dla wszystkich mieszkańców, i może najbardziej dla tych, którzy tu ostatni przybyli. Od rozwiązania tej sprawy zależy przyszłość tego kraju.

ZEGARMISTRZ

ROMAN CZAJKOWSKI

polecia się Redakcom gwarantując solidność, ilość i szybkość napraw.

Nowoutwórcza praca czynna codziennie od 9 do 19.

OKAZJENIE KUPNO I SPRZEDAŻ ZEGARÓW

CANGALLO 1112

1. Piętro — Pokój 2.

Wejście poprzecz "Tienda Juancito"

T. E. 35 - 8622

POLSKA KLINIKA DENTYSTYCZNA

CONSULTORIO DENTAL "PAVON"

M. KRUKOWSKIEGO

Dentystę dyplomowanego przez tutejszy Uniwersytet. Avda. PRESIDENTE PERON 488 (dawniej PAVON) AVELLANEDA (4 kwadry od Av. Mitre — naprzeciw stacji)

PRZYJMUJE: w poniedziałki, środy i piątki od godziny 14 do 20

Wstawianie zębów sztucznych — Leczenie — Plombowanie

i wyrywanie bez bólu.

PORADY BEZPŁATNE

GWARANCJA DŁUGOLETNA

Consultorio Dental "Mitre"

Dr. M. Y. Bertera

Ceny przystępne

Przyjmuje codziennie od godziny

14 do 20

Mówi się po polsku

Gwarancja długoletnia

AV. MITRE 714 — AVELLANEDA

Z życia Towarzystwa

Komunikat Twa Spiewaczego im. Szopena

1. Zatząd Twa Spiewaczego im. Szopena przypomina, że dla wygody członków wnoszących składki członkowskie w Składnicy Książki Polskiej w m. październiku odbędzie się nowy Podwójny Artystyczny, którym Komitet Spiewaczego otrzymuje indywidualne zamówienia. 2. Wobec trudności zarobkowe zmusiły szereg członków czynnych Choru do opuszczenia B. Aires oraz niekolejność. W związku z tym podane jest zastąpienie chóru i wszystkich, którym zależy na utrzymaniu i rozwoju tej pożytecznej placówki. Próby chóru odbywają się stale we wtorki i piątki od godz. 19.30 w lokalu Kombatanów, c. Paso 133.

Zarząd

Zabawa Familijna w Ognisku Polskim

W dniu 16. 9. 1950 r. odbędzie się Wielka Zabawa Familijna w sali własnej przy ul. Gorriti o godz. 21-szej. Orkiestra p. Sanetny. Bufet obficie zaopatrzony. Zarząd Stowarzyszenia serdecznie zaprasza wszystkich rodaków i sympatyków. Za Zarząd: St. Solarezyk, prezes.

Wyświetlenie Filmu Polskiego w Towarzystwie Polskim Dock Sud

Koto Młodzieży przy Towarzystwie Polskim Dock Sud, urządza zabawę społeczną i wyświetlenie filmów polskich "Napisała mi list" w niedzielę 17-go września b. r. o godz. 17-tej punktualnie, jak również Zarząd Koto Młodzieży zaprasza wszystkich rodaków na mecz piłki nożnej w tym samym dniu o godzinie 19-tej rano na boisku "Bomboseros" Dock Sud. Po meczu piłki nożnej, o godzinie 12-tej, odbędzie się Asado w lokalu Towarzystwa. Bilety na "asado" można nabyć w sekretariacie Towarzystwa w godzinach wieczornych. Na wyświetlenie filmu i zabawę wstęp wolny. ...

Zarząd

Wielka Zabawa Familijna Towarzystwa Polskiego im. "T. Kościuszki"

Zarząd Towarzystwa Polskiego im. "Tadeusza Kościuszki" na zaszczyt zaprosił Sz. pp. członków i sympatyków naszego T-wa na Wielką Zabawę Familijną, którą odbędzie w dniu 16-go września b. r. o godzinie 21-szej w salonie bratniej organizacji "Bartosa Głowackiego" przy ul. Curupaty 2883, Val Alsina. Poza to kierownictwem się przy dziewczęcych doborowej orkiestry polskiej "Warta" pod kierownictwem p. Valencja. Zaproszenia specjalne nie będą wysyłane, więc uprasza się o skorzystanie z niniejszego ogłoszenia. Zarząd

Nadzwyczajne Walne Zebranie Tow. im. "Gen. Wł. Sikorskiego"

Zarząd T-wa Polskiego im. "Gen. Wł. Sikorskiego" w Berazategui niniejszym zawiadamia wszystkich Członków T-wa, że odbędzie się Nadzwyczajne Walne Zebranie T-wa w bardzo ważnej sprawie polskiej, z udziałem Zarządu z Quilmes i z Berazategui w jedno Towarzystwo Polskie, aby wspólnym wysiłkiem dążyć do jedności wszystkich Polaków, wobec czego Zarząd uprasza wszystkich Członków T-wa o przybycie na Zebranie punktualnie i liczenie aby dać dowód, że każdemu Członkowi przysięga T-wa leży na sercu. Nadzwyczajne Walne Zebranie odbędzie się 17 września 1950 o godz. 14.30 w salonie "La Esperanza" calle Pueyrredón 76, Berazategui. W razie braku odpowiedniej ilości członków, Zarząd nie odbędzie się bez względu na ilość obecnych Członków, w drugim terminie, o godz. 15-tej.

Zarząd

Walne Zebranie Towarzystwa Polskiego w San Martin

Zarząd Towarzystwa Polskiego w San Martin zaprasza szan. Członków na Walne Zebranie, które odbędzie się w sali przy Kościele Syryjsko-Libańskim, ul. Guido Spano róg Montegudo, Villa Lynch, dnia 17-go września 1950 o godzinie 15-tej z następującym porządkiem obrad: 1) Otwarcie zebrania. 2) Wybór prezydium. 3) Sprawozdanie Zarządu i Komisji Rewizyjnej. 4) Dyskusja nad sprawozdaniem. 5) Wybór Zarządu i Komisji Rewizyjnej. 6) Walne wnioski. W razie braku "Quorum", zebranie odbędzie się w drugim terminie, t. j. o godzinie 15.30 tego samego dnia. Uprawnieni do głosowania są członkowie którzy uiszcili składki do września b. r.

Zarząd

Pierwsza Zabawa Wiosenna w Llavallol

Zarząd Tow. Polskiego w Llavallol zaprasza całą Kolonię Polską na pierwszą zabawę wiosenną, którą urządza w sobotę dnia 23 września o godz. 21.30. Zabawa odbędzie się na wolnym powietrzu wśród zieleni drzew przy dziewczęcych doborowych orkiestrach: "Carolina de Palma" i "Miguel Rotondo". Na zabawie tej zostanie wybrana "MISS PRIMAVERA" na rok 1950. Prosimy o jak największy udział kandydatów. Dojazd do calle J. Hernandez 211, Llavallol, gdzie mieści się Towarzystwo autobusom 151 z p. Constitución y 155 z Puente Urubun. Pojaciem z Plaza Constitución do Temperley lub bezpośrednio do Llavallol.

Zarząd

Kurs języka hiszpańskiego w Związku Kobiet Polskich

Związek Kobiet Polskich rozpoczyna kurs języka hiszpańskiego dla Pań i Panów dn. 26 września b. r., o godz. 19.30 w lokalu Związku Polaków, Av. Leandro Alem 641. Zgłoszenia przyjmuje p. Smietanska w kancelarii Stow. Rzemieślników do dn. 20 września. Opłata miesięczna: \$ 10.- na rzecz Związku Kobiet Polskich. Dla członkiń bezpłatnie. Zarząd Zw. Kob.

Odczyt w Berisso

Zarząd T-wa Polskiego w Berisso zaprasza uprzejmie wszystkich Polaków z miasta i najbliższej okolicy na ciekawy Odczyt p. t. "Szwecja — Kraj Marzeń", który wygłosi Ks. Zdzisław Sokalski w dniu 16 września, w naszym salonie, przy ulicy Napoles Nr. 4222. Początek o godzinie 20-tej punktualnie. Po odczytce Zabawa Tancerna. Wstęp bezpłatny. Zarząd

Komunikat

Zarząd Towarzystwa Polskiego im. "Bartosa Głowackiego" podaje do wiadomości członków Towarzystwa, że w dniu 24-go września o godz. 16-tej odbędzie się Zebranie Miejsce. Z powodu bardzo ważnych spraw obecność członków jest jak najbardziej pożądana. Prosi się o punktualność, po upływie jednej godziny Zarząd rozpocznie zebranie przy obecnej ilości członków.

Za Zarząd: Wiktor Kaczmarek, sekretarz.

Komunikaty Polskiej Macierzy Szkolnej

Zebranie Ogólne PMS. W dniu 2. bm. w lokalu Związku Polaków w Argentynie przy Av. L. N. Alem 641 odbyło się Zebranie Ogólne PMS na którym przyjęto sprawozdanie Zatządu za rok ubiegły oraz uchwalono nowy regulamin. W jego sprawozdaniu wzięli udział jako członkowie PMS przedstawiciele stowarzyszeń polzabawczych z Buenos Aires i prowincji oraz osoby współpracujące z PMS. Sprawozdanie Zarządu zamieszczamy w bieżącym numerze "Głosu Polskiego". Świećca PMS. Świećca PMS czynna będzie dnia 17 b. m. przy ul. Paso 135 w godzinach 16-20.

Wielka Zabawa z Przedstawieniem w Towarzystwie Polskim w Dock Sud

W sobotę dnia 23 września b. r. o godzinie 21-szej punktualnie, w Towarzystwie Polskim w Dock Sud, ulica Billinghurst Nr. 1767, odbędzie się zabawa familijna z przedstawieniem przy współudziale zespołu teatralnego Montserrat Obrador który wystawi na scenie teatralnej komedię w dwóch aktach pod tytułem "MEDIA NOCHE EN LA RIBERA". Po wyprzedaniu programu odbędzie się zabawa familijna przy dziewczęcych doborowej orkiestry "Internacional". Zarząd Towarzystwa zaprasza wszystkich członków i sympatyków wraz z rodzinami.

Zarząd

Podziękowanie

Stowarzyszenie Rzemieślników i Pracowników Polskich w Argentynie składa Pani Marji Zolowicz serdeczne podziękowanie za bezpłatne prowadzenie kursu jęz. angielskiego, w który włożyła tyle energii i pracy.

NIE MA KOBIEĆ PIĘKNYCH ANI BRZYDKICH
SA TYLKO ELEGANCKIE LUB ZANIEDBANE.

Pracownia Sukien

"WANDA"
(dyplom paryski)

T. E. 63-1909

THORNE 596

BUENOS AIRES

Wysocki Rivadavia 6100

KRONIKA

Stowarzyszenie Rzemieślników i Pracowników Polskich

Pośrednictwo Pracy. Stowarzyszenie prowadzi codziennie dyskurs pośrednictwa pracy w lokalu Związku Polaków przy Av. L. N. Alem 641 w godz. od 10 do 12 i 15 do 19 z sobotą włącznie.

Apelujemy do wszystkich Polaków o nadsyłanie wiadomości o wolnych pracach telefonicznie na telefon 81-0587 lub osobiste.

Udzielamy także informacji mieszkaniowych i w związku z tym prosimy o zgłaszanie wolnych mieszkań. Prosimy również o zawiadomienie o każdorazowym wysiedleniu mieszkańca.

Udzielamy również porad prawnych, emigracyjnych i przyjmujemy wszelkiego rodzaju zgłoszenia w sprawach handlowych, oraz zamówienia na drobne roboty drukarskie, jak również reklamy, odbijanie na wydrukach. Przyjmujemy również zgłoszenia do naprawy.

Malarsz. Lustrator mebli, praca w Monte Grande. Tapicer, praca w Monte Grande. Tokarze do montowania palnów, praca od 1 października. Cieśle i armatorzy, praca w Bariloche. Malceństwo na quity. Rodniki, żona do pomocy domowej. Pięknogłowa. Mojarzark.

Sportowcy. Przy Stowarzyszeniu istnieje urzędowa sekcja sportowa.

Zwracamy się do sportowców o pomiar naszego wysiłku i jak najszybciej przynieść udziału. Ze strony władz argentyńskich mamy zapewnienie daleka idące pomocy. Zapisy przyjmuje Sekretariat Stowarzyszenia w godzinach dyżurów.

Zaległe składki.

Przypominamy Panom Członkom o zapłaconiu zaległych składek. Z przykrością musimy stwierdzić, że obecne wplywy ze składek są bardzo minimalne.

"NA POMOC DLA W. K."

W dalszym ciągu złożono w Redakcji G. P. na pomoc dla ciężko chorego Władysława Karwali nast. ofiary: p. Fiszera \$ 20, A. F. \$ 5, Pracownicy Polacy za trudnił na lotnisku w Quilmes \$ 237. Razem z poprzednim złożono \$ 562. Pracownicy lotniska w Quilmes wyrażają również swoje kolegowi trudnił w fabryce lotniczej w Córdoba do urządzenia zbiórki na ten sam cel.

A P E L

do posiadaczy Polskich Zakładów Przemysłowych i Handlowych

Stowarzyszenie Rzemieślników i Pracowników Polskich w Argentynie w najbliższym czasie chce wydać przewodnik handlowy, mający na celu zorientowanie społeczeństwa w istniejących placówkach polskich przemysłowych i handlowych na terenie Argentyny. Dlatego zwracamy się do wszystkich Pań i Panów posiadaczy zakładów przemysłowych, jak i handlowych o łaskawe mędaszenie do Stowarzyszenia, na adres Sekretariatu: Av. L. Alem 641 jak najbardziej wyprzedzająco danych, odnosnie ich przedsiębiorstwa. Niezależnie w informacji handlowo-przemysłowej nie zabraknie najmniejszego polskiego zakładu.

SPECJALISTA CHOROŃ NERWOWYCH, UMYŚLOWYCH I SEKSUALNYCH

Dr. Adolfo Wainer
LEKARZ - PSYCHIATRA

Przyjmuje we wtorki, czwartki i soboty od godz. 13 do 15; w inne dni po uprzednim uzgodnieniu.

CHARRCAS 2652 T. E. 78-1804

AKUSZERKA POLSKA

Dyplomowana przez Uniwersytet w Pradze i Buenos Aires

Filomena Benes Bilek

Przyjmuje codziennie od godziny 9 rano do 8 wieczorem; w niedziele — dzień.

LIMA 1217

T. E. 23-3389

Restauracja i Hotel

"Dom Słowiński"

Bandurski i Sara

Przyjmuje się pensjonistów. Kuchnia europejska. Napoje krajowe wybornego gatunku

Avda. LEANDRO N. ALEM 1044

Buenos Aires

Dr. Helan Jaworski

Były lekarz osobisty Mistrza

Ignacego Paderewskiego

Dyplomowany przez 4 Uniwersytety: Lwów, Paryż, Lina, Madryt

Przyjmuje:

we wtorki, czwartki i soboty

od godziny 17 do 19

CHARRCAS 2652

T. E. 38-0665

O ZWIĄZKU KOBIEĆ POLSKICH W ARGENTynie

W Argentynie istnieje jeden zarejestrowany Związek Polek, którego nazwa brzmi: "Związek Kobiet Polskich w Argentynie". Siedziba Związku znajduje się przy Av. L. N. Alem 641 — Capital, Buenos Aires.

Zebrania zwołuje członkinią odbywają się każdego wtorku o godz. 15. Składka członkowska wynosi miesięcznie \$ 1.20 plus 50 cts. na rzecz Związku Polaków w Arg., a więc razem \$ 1.70.

Związek liczy (w tym miejscu jest nam Polkom bardzo przykro) aż... 60 (sześćdziesiąt) członkiń.

Polek w Arg. jest kilka tysięcy z przewagą w B. As. Dlatego niniejszym artykułem chcielibyśmy zachęcić do pracy społecznej w naszych szeregi, jako że pole działalności polek w Argentynie jest ogromnie wielkie, napływ wielkiej emigracji po ostatniej wojnie. Oczywiście Związek pracuje i wyniki pozytywne są — podamy je później.

Ale to wszystko za mało, biorąc pod uwagę możliwość większej ilości przesiedlonych Polek i potrzeb naszej emigracji. Dotąd pracuje stale ta sama mała grupa pań składająca się częściowo z dawnoprzybyłych i nowoprzybyłych Polek.

Warunki pracy nie są łatwe, przede wszystkim brak odpowiedniego lokalu (obecny jest za mały) następnie prawie każda z nas pracuje zarobkowo i nie może wiele czasu poświęcić pracy społecznej. Większa ilość członkiń mogłaby polepszyć warunki i wydajność pracy. W pierwszym rzędzie rozporządzając dużą sumą składek członkowskich mogłybyśmy wynająć większy lokal dla Związku.

Ale to wszystko również wymagałoby szerszej naszej działalności kulturalnej, stałaby się charytatywną, jako jedna z głównych celów naszej organizacji. Wobec tego zwracamy się do Polek w B. Aires i do całej Argentyny, aby przyniosły nam swój wkład do Związku. Jeżeli ktoś z nas ma zdrowie itp. nie może brać czynnego udziału w naszej pracy, to zapraszamy na członkinię wnoszącą, które wzbogaciły tylko składki i choć raz w roku brawu na Walnym Zebraniu.

Niejednemu z pań zainteresowało się, czytając niniejszy artykuł, dotychczasowa nasza praca i osiągnięcia. Otóż prace nasza została zasadniczo podzielona na dwa rodzaje, choć oba zabiegają się za siebie.

Niejednemu z pań zainteresowało się, czytając niniejszy artykuł, dotychczasowa nasza praca i osiągnięcia. Otóż prace nasza została zasadniczo podzielona na dwa rodzaje, choć oba zabiegają się za siebie.

Niejednemu z pań zainteresowało się, czytając niniejszy artykuł, dotychczasowa nasza praca i osiągnięcia. Otóż prace nasza została zasadniczo podzielona na dwa rodzaje, choć oba zabiegają się za siebie.

I. PRACA KULTURALNO-OSWIATOWA:

1. Posiadamy własną bibliotekę.
2. Prowadzimy kursy języka hiszpańskiego.
3. Urządzamy dla utrzymania polskiej cywilizacji i tradycji "Świecące" — "Św. Mikołaj" i t. p.
4. Przygotowujemy się do budowy Domu Polskiego w Buenos Aires.

II. PRACA CHARYTATYWA:

1. Wysyłamy do Polski bezpłatnie paczki z lekarstwami i odzieżą zbieraną przez nas.
2. Udzielamy pomocy w tragicznych wypadkach wdowom i sierotom.
3. Odwiedzamy Polaków w Domu Starców.
4. Prowadzimy korespondencję z Polakami w innych częściach świata.
5. Pomagamy sobie nawzajem i w wyszukiwaniu prac i mieszkań.

Dla poparcia powyższych działań zachęcamy wysyłać za sprawozdania kasezowe z ul. rok.

R o z c h ó d :

Lok mieszkalny	\$ 45.00
Na budowę Domu Polskiego	1.000.-
Paczki do Polski	374.25
Wydatki na Św. Mikołaja i dla dzieci	88.30
Zapomogi	606.50
Wydatki na bibliotekę	144.40
Składki do Związku Polaków	205.50
Gwóźdź do sztandaru Tow. Polskiego w Llavallol	30.-
Tablica na lekcje jęz. hiszpańskiego	88.-
Różne	313.95
razem	\$ 3.194.40

razem \$ 3.194.40

razem \$ 3.194.40

razem \$ 3.194.40

razem \$ 3.194.40

razem \$ 3.194.40

razem \$ 3.194.40

razem \$ 3.194.40

razem \$ 3.194.40

razem \$ 3.194.40

razem \$ 3.194.40

razem \$ 3.194.40

razem \$ 3.194.40

razem \$ 3.194.40

razem \$ 3.194.40

razem \$ 3.194.40

razem \$ 3.194.40

razem \$ 3.194.40

razem \$ 3.194.40

razem \$ 3.194.40

razem \$ 3.194.40

razem \$ 3.194.40

razem \$ 3.194.40

razem \$ 3.194.40

razem \$ 3.194.40

razem \$ 3.194.40

razem \$ 3.194.40

Naturalnie po przeczytaniu tego sprawozdania kulturalnego w którym przeszło trzy tysiące pań Związek rozchodził, namusie się natychmiast pisać, członkinią być pieniężnie, skoro tak mało i suma roczna około \$ 800.-) Odpowiadamy, że mamy zabawy dochodowe i w ten sposób zasiliły naszą kasę Związku.

Wierzymy, że powoli Związek nasz rośnie się w potęgę, organizację z rodami i sekcjami, nie tylko w Buenos Aires, ale i w całej Argentynie.

Korzystając ten artykuł zapraszamy Państwa do pracy społecznej, a dla ułatwienia wstąpienia do organizacji rozpoczynamy — t. zw. latęchów zaproszeń. Każda z Pań, która uiszcza naszego wezwania i zapisze się do naszego Związku, zostanie nam podarowana jedna z naszych znajomych jako następną kandydatką na członkinię.

L A N C U C H

1. p. Majewska Wanda zaprasza na członkinię p. Blicharską Elę.

2. p. Marzecówna Olga zaprasza na członkinię p. Niewiadomską Elę.

3. p. Górecka Natalia zaprasza na członkinię p. Górecką Natalię.

4. p. Smietanska Eugenia zaprasza na członkinię p. Henzel Tosię.

Zarząd.

DRÓBNE OGŁOSZENIA

Wydaje obłady smaczne i tanio. Calle Tucuman 900 — apt. 15, 4-piętro. Tel. 35-2511.

Dziś z domkiem na dogodnych warunkach spali mieszczących bez zalek w okolicy Quilmes i Berazategui poleca inż. Bohner. Tel. 34-5585 w godz. urzędowych. Zebranie informacyjne w sobotę 16. 9 — Córdoba 545, 3 piętro, pokój Nr. 332.

Odstąpię 4 tereny razem lub pojedynczo w Libertad. Tania. Wiadomości: Lecheria "Slavia" c. Charcas 415 — Cap. 05-2511.

Szofer na wozu ropne, dalekie podróże i znalezaj drogi — poszukuje pracy. Zgłoszenia na adres A. Bendyk c. Tu-yu 350, Moron, pros. B. Aires.

Poszukuje osobę, która umie malować na skórę. Wiadomości: Sekretariat Stow. Rzemieślników i Prac. Av. L. Alem 641.

Berazategui 3 tery 1330 m2. Kol. fabryki Miranda. Elektryczność, woda. Calle 44 — pomiędzy 10 i 11. Informacje obok p. Arroyo.

Uwaga. — Tylko za pół ceny robimy na zamówienia pończochy i skarpetki wełniane dublowe i potrójne, grube i ciepłe na zimę do Kraju. Cena: damskie długie \$ 11.-, krótkie \$ 4.50 — męskie normalne \$ 5.- dla dzieci od lat 7 — 3/4 do szkoły \$ 5.- za parę. Okazja. Zamówienia na c. V. Real 34, J. Ingenieros, Provincia — lub na Av. Bel-ror 9709 — Capital. T. E. 757-0043.

Kupuję wszelkie aparaty fotograficzne, aparaty do zdjęć, aparaty do powiększania, papiery i filmy fotograficzne. Av. San Juan 3070, Capital. T. E. 46-2347.

MIESZKANOWE

Mieszkanie z częściowym utrzymaniem dla samotnego pana. San Isidro, c. Rivadavia 945.

MATRYMONIALE

3. Samotny, lat 50, dobrego charakteru, z nową emigracją, z zawodu murarza, pozna w celu matrymonialnym solidną, gospodarną niewiastę. Łaskawa zgłoszenia do Red. "Głosu Polski" dla Stanisława.

Kawaler lat 34, wzrostu średniego, dobrego charakteru, pragnie na stałe poznać Panią w wieku od 24-30 lat w celu matrymonialnym. Łaskawa zgłoszenia prosi kierować do Red. "Głosu Polskiego" pod "310".

Prenumeracja

"GŁOS POLSKI"

"GŁOS POLSKI"

"GŁOS POLSKI"

"GŁOS POLSKI"

"GŁOS POLSKI"

"GŁOS POLSKI"

"GŁOS POLSKI"

"GŁOS POLSKI"

"GŁOS POLSKI"

"GŁOS POLSKI"

"GŁOS POLSKI"

"GŁOS POLSKI"

"GŁOS POLSKI"

"GŁOS POLSKI"

ZYGMUNT BIALOBRZESKI**TLÓMACZ PRZYSIĘGŁY — TRADUCTOR PUBLICO**

Thumaczy wszelkiego rodzaju dokumenty z języka polskiego na hiszpański i z hiszpańskiego na polski. Załatwia pełnomocnictwa do Polski i sprowadzanie z Polski metryk legalizowanych. Daje śluby w Urzędach Stanu Cywilnego osobom nieznającym języka hiszpańskiego. Udziela porady prawnej osobom hiszpańskim lub listownie za opłatą 5 pesos.

Przyjmuje codziennie od 9 rano do 9 wieczór.

ulica CHILE 672, 2 piętro, dpt. 9
 Telefon 33 (Avenida) 6388 **BUENOS AIRES**

SŁOWIAŃSKIE BIURO PRAWNICZE

Dr. JOAQUIN PRIETO **JOSE PODREZ**
 Były Sędzia Sprawy Administracyjne

Przeprowadza sprawy cywilne, kryminalne i administracyjne. Specjalność: odszkodowanie na skutek wypadków przy pracy i wypowiedzenie pracy. Spadki. — Pośrednictwo przy kupnie i sprzedaży interesów i domów.

Godziny przyjęć: od 16 do 19

LAVALLE 1605 **T. E. 35. Libertad 3444**
BUENOS AIRES

(międzyprętko na prawo)
 UWAGA: Wyciąg, legalizacja i tłumaczenia metryk ze wszystkich krajów Europy — dla pensjonowania i uzyskania obywatelstwa.

PIEKARNIA I CUKIERNIA "LA POLONESA"**Feliksa Pyżyńskiego**

Poleca Szanownym Rodakom pieczywa i wyroby cukiernicze. Przyjmuje zamówienia na wesela, zaręczyny i lunchy.

P. OBLIGADO 92-94 (wysokość Avda. Mitre 2200) **AVELLANEDA**
T. E. 22-4923

JULIO GOLDBERG

Adwokat dyplomowany w Warszawie

TRADUCTOR PUBLICO **TLÓMACZ PRZYSIĘGŁY**

Tłumaczenia dokumentów ze wszystkich języków.

Pasaporty "NO-ARGENTINO"
LAVALLE 1382, p. 3

Telefon 37-5422 **BUENOS AIRES**

CHOROBY SKÓRNE — SYPHILIS**Dr. Miguel Finkelberg****Lekarz Specjalista**

Godziny przyjęć: od 16 do 19; niedziele i święta od 9 do 11

Mówi się po polsku

CORRIENTES 5628, p. 1 **T. E. 54-7593**

Dr. MARIANO RABINOWICZ**LEKARZ SPECJALISTA**

Weneryczne. Syfilis. Krew. Osłabienie seksualne. Choroby skórne. Reumatyzm. Nerki. Żółdki. Płuca. Choroby kobiece. Słaba kiszka. Hemoroidy (bez operacji)

Godziny przyjęć: od 15 do 20; niedziele i święta od 9 do 12

Mówi się po polsku

JOSE E. URIBURU 770, piętro 3 (róg Córdoba 2200) **T. E. 47-4970**

POLSKA KLINIKA DENTYSTYCZNA**Dra. M. Weinberga****(ZE LWOWA)**

(Dyplom Uniwersytetu Argentyńskiego)

Usuwanie i leczenie zębów po cenach przystępnych. — Bezpłatne porady.

Przyjeżdżni z prowincji załatwiani są poza kolejną.

Godziny przyjęć: od 14 do 21; w niedziele i święta od 9 do 12

CORRIENTES 3770 **T. E. 79-2244**

KANCELARIA ADWOKACKA**STEFAN F. S. HAWLENA**

Mgr. Praw i Adm. Uniwersytetu Jagiellońskiego

HAROLDO H. A. FERRERO

Dr. Praw Uniwersytetu w Buenos Aires

Adres: **RODRIGUEZ PEÑA 382, p. 1, C**

(1/4 kwadry od stacji Callao, Subte Lacroze) Telefon 35 (Libertad) 2207

Godziny przyjęć: 10—13 i 15—19

Soboty 10—13 i (15—17: za uzgodnieniem porozumieniem się telefonicznie)

Wszelkie sprawy prawne w Argentynie, Polsce, U.S.A., Kanadzie, Anglii i Europie Zachodniej. Specjalność: Sprawy pracy, wynagrodzenia w przemyśle i handlu, sprawy maternalskie, spadkowe, umowy zwykłe i notarialne, spółki, układy pojednawcze, pasaporty no-argentino, zatargi cywilne, sprawy policyjne i karne. Uzyskiwanie dokumentów dla obywatelstwa argentyńskiego i spensjonowania.

Przy Kancelarii:

Oddział Rewizyjno-Księgowy oraz Biuro Tłumaczeń i Korespondencji.

INSTITUTO POLICLINICO INTERNACIONALDyrektorzy: **Dr. BRIZZO** i **Dr. CUTILLO** (Lekarze)

Choroby dróg moczowych, weneryczne, skóry, syfilis, krwi, wątroby, żółdki, reumatyzm, żylaki, choroby kobiece, gardła, nosa, słuchu, gruczołów, zachorowania nerwowe. — Elektroterapia.

Klinika dla Polaków

Dla emigrantów ulgi

Godziny przyjęć: od 9 do 21; w niedziele i święta od 9 do 12

TACUARI 1583 **(Plaza Constitución)**

ADRESY TOWARZYSTW I INSTYTUCJI POLSKICH:

Przedst. Rządu R. P. na wygnaniu, c. Guido 2499, T. E. 41-1222.

Związek Polaków w Argentynie, L. N.

Alej. 641, T. E. 31-6112

Biuletyn Związku Polaków:

Biblioteka Centralna Zw. Polaków, codziennie od 11—19.

Związek Kobiół Polskich.

Stow. Rzem. i Prac. Polskich w Argentynie. Codziennie 10—12 i 15—19.

T. E. 31-0587.

Duszpasterstwo Polskie, Mansilla 3865.

T. E. 72-1160.

Kościół Polski, Mansilla 3847.**Zw. h. Wojskowych i Obrońców Ojczyzny, Paso 133, T. E. 47-5289****Stow. Inżynierów i Techników Polskich,**

Balcarce 621, p. 1, T. E. 30-3232; poniedziałki, środy i piątki 18.30—20.30.

Klub Polski, Balcarce 621, p. I; wtorki

i czwartki 19—20, T. E. 30-3232.

Tow. "Ognisko Polskie", Corriti 3972.

T. E. 73-9993.

Tow. im. T. Kościuszki, c. Pepiri 1250.**Tow. Śpiewacze im. Szopena, Paso 133.****Prowincja:****DOCK SUD: Tow. Polskie, c. Billinghurst 1767.****VAL. ALSINA: Tow. im. B. Głowackiego,**

Curupayti 2883, T. E. 20-8329.

BERISSO, FCNGR: Związek Polaków,

Napoles 4222.

LLAVALLOL, FCNGR: Tow. Polskie,

Hernandez 211.

SAN MARTIN: Tow. Polskie, c. Peridriol 269.**QUILMES, FCNGR: Zw. Polski, 1 de**

Mayo 310.

BERAZATEGUI, FCNGR: Tow. im.

Gen. Sikorskiego, Guemes 520.

ROSARIO DE SANTA FE: Tow. Pol-

skie, San Nicolas 831.

PUEBLO NUEVO — ROSARIO: Tow.

Polskie im. Szopena, Avenida Avellaneda 392.

CORDOBA: Tow. Polskie Wzajemnej

Pomocy, Calle 82 No. 1533, Barrio Ingles.

COMODORO RIVADAVIA (Zona Mili-

tar), Tow. Polskie, Casilla de Correo 5260.

POSADAS — MISIONES: Zw. Pola-

ków, Avda. Corrientes 660.

P. R. SAENZ PEÑA — CHACO: Tow.

"Postep i Oświata", C. de Cerreo 90.

W Urugwaju:**Unia Tow. Polskich, Sekretariat: Zaba-**

la 1312, dp. 10.

Radio Polskie, Biuletyn Informacyjny:

Zabala 1312, dp. 10.

"La Voz de Polonia en el Uruguay",

pl. prop. Plaza Cagancha 1157, Ateneo de Montevideo.

Dr. Anna Neumann**Lekarka**

Dyplomowana przez tut. Uniwersytet

Udziela porad lekarskich

OLIVOS, MARTINEZ, SAN ISIDRO

i okolice

Na wezwanie telefoniczne:

T. E. 741-3050

Choroby żołądka, jelit, odbyticy,

wewnętrzne. Promienie X

Dr. Sanchez Aizcorbe**PARAGUAY 1365**

T. E. 41-4207

Od godziny 10 do 12 i od 15 do 19

AKUSZERKA**Anna Cherpowa****Dyplomowana**

w Pradze i Buenos Aires

Przyjmuje codziennie

NAZARRE 3754T. E. 53-0516 **Buenos Aires****Dr. W. Gradis****Lekarz dyplomowany**

w Buenos Aires i Berlinie

Specjalista chorób wewnętrznych

i serca

Przyjmuje od godziny 16 do 19

CORDOBA 971, p. 2T. E. 31-8816 **Buenos Aires**

Mówi się po polsku

Polski Zakład Fotograficzny

"Foto Lastra"

poleca się Szanownym Rodakom wykonuje solidnie i po cenach konkurencyjnych zdjęcia ślubne, do komunikacji, legitymacji i dzieci.

Avda. Fr. Beltró 4431, Buenos Aires

(3 kwadry od stacji kol. V. Devoto)

Imprem'a "Dorrego", Dorrego 1172, Buenos Aires

ORGAN ZWIĄZKU POLAKÓW W ARGENTYNIE**REGISTRO NACIONAL DE LA PROPIEDAD INTELECTUAL**
No. 255524

Wydaje: Związek Polaków w Argentynie. Redaguje Komitet Redakcyjny. Warunki prenumeraty tygodnika: Rocznie, \$ 24.—; półrocznie, \$ 12.—; kwartalnie, \$ 6.—. Cena numeru: 50 ctvs. — Kalendarzowa zmiana adresu: 0,50. Rękopisy nie zwraca się.

BIURO ADWOKACKIE**Dr. ROMAN CIECHANOW****Dr. ROBERTO ROIS**

Uzyskiwanie metryk i dokumentów z Polski. — Sprawy cywilne, i handlowe, spisywanie umów, zakładanie i rejestracja przedsiębiorstw. — Sprawy w Sądach Federalnych, Ustawodawstwo Pracy. — Kupno i sprzedaż nieruchomości. — Tłumaczenia, śluby, separacje, pasaporty "no-argentino".

Godziny przyjęć: od 10-tej do 12-tej i od 15-tej do 19-tej.

w sobotę od 12-tej do 16-tej.

MAIPU 231, pierwsze piętro **T. E. 34-1020 i 34-0601****Polski sklep wędlin**
ROTISERIA "PALERMO"
K. KONDRATOWICZ

Otwarty od godziny 7.30 do 13 i od 17 do 21

Posiada na składzie wielki wybór różnych win. Towary pierwszej jakości i zawsze świeże. Obsługa uprzejma.

GUERMEZ 3702 (róg Salguero) **T. E. 72-0595****KUPUJEMY BRYLANTY**

złoto, biżuterię kamienie szlachetne i półszlachetne i wszelkie przedmioty ze złota i srebra
 PŁACIMY NAJWYŻSZE CENY

"JOYA AZUL"

Mówi się po polsku

CHARCAS 893 **T. E. 31-3906****CONSULTORIOS - MEDICOS DEL ONCE****Lekarz-Dyrektor: Dr. DOMINGUEZ**

WENERYCZNE: Syfilis, Błenografia. — DROGI MOCZOWE. Osłabienie płciowe — komplikacje tychże. — CHOROBY KRWI I SKÓRNE. Wrzody. Elektroterapia.

Dr. JULIO DOMINGUEZ — lekarz szpitalny

KLINIKA GENERALNA: żółdki, kiszki, wątroba, nerki, płuca, astma, reumatyzm, choroby serca, hemoroidy, żylaki. Krótkie fale. Choroby kobiece. Przemiany gruczołów i pochodne. Choroby organów rozrodczych.

Dr. J. D. ORTIZ — lekarz

Gardła — Nos — Uszy — Ropienie — Gluchota — Migdały

Porady od godziny 9 do 12 i od 14 do 20

W niedziele i święta od 9 do 12

Mówi się po polsku.

Ułatwienia w płatności dla emigrantów.

Rivadavia 2625, piso 3 — PLAZA ONCE**GRAN INSTITUTO****"RAMOS MEJIA"**

PÓŁ WIEKU ISTNIENIA

WENERYCZNE: SYPHILIS, BLENORAGIA (zle leczona) leczy się w przyspieszonym tempie i systemem nowoczesnym. DROGI MOCZOWE — ANALIZY — OSŁABIEŃ PŁCIOWE; komplikacja tychże.

CHOROBY KRWI I SKÓRNE: WRZODY - EXEMA.**Dr. PHILIPPINI — Lekarz**

KLINIKA GENERALNA: żółdki, kiszki, Wątroba. Nerki. Płuca. Astma. Reumatyzm. Choroby serca. HEMOROIDY. Żylaki. Krótkie fale.

CHOROBY KOBIECE: Przemiany gruczołów.**Dr. NUÑEZ — Lekarz****GARDŁO — NOS — USZY — Ropienie — Gluchota — Migdały.****Dr. MACCHI — Lekarz**

Porady od godziny 9 do 21; w niedziele i święta od 9 do 12

Mówi się po polsku

Dla emigrantów porady BEZPŁATNIE

RIVADAVIA 3070 **PLAZA ONCE****POLSKA KLINIKA SPECJALISTÓW**(Dyrektor: **Dr. BRIZYO** - Mat. 03612)

CHOROBY DRÓG MOCZOWYCH I KOMPLIKACJE (Błenografia zle leczona, zwężenia, prostata, katetyzacja). **Niemoc płciowa.** (Kuracja nowoczesnymi metodami, elektro-terapeutycznymi).

CHOROBY SKÓRY: Syfilis (szybkie leczenie).**KLINIKA OGÓLNA:** Choroby żołądka, jelit, wątroby, nerek. Reumatyzm. Żylaki. Serce.**PROMIENIE X**

Choroby gardła - nosa - uszu (ropienie, gluchota, dzikie mięso) **DENTYSTA:** Ceny niskie, wykonanie z najlepszych materiałów i najnowszych aparatami. — Naprawy protez natychmiastowe.

Ułatwienia w płatności dla emigrantów Polaków.

W soboty od godz. 14 do 16, bezpłatne porady dla niezdolnych

Przyjścia od godz. 00 do 21; w niedziele i święta od 9 do 12

SANTIAGO DEL ESTERO 1280 **(Plaza Constitución)**